Nr. 214. **Kraków, Poniedziałek 13 Maja 1918.** **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	75 kor. 20 h.	37 kor. 66 h.	18 kor. 80 h.	6 kor. 66 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro Węgrzech:				
z jedn. oraz. przesyłka poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwuraz. „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572.— Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopescu i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników [illegible], ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż odosobnionych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rorgement 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą 6 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd ukraiński wobec Polaków.

„Dziennik Kijowski" z 7 maja zamieszcza następujące informacye, których udzielił współpracownikowi tego pisma pisarz generalny i sekretarz osobisty Skoropadskiego, podpułkownik Połtawiec-Ostranica:

Nastrój wśród ludności, jak świadczą wiadomości, otrzymywane z prowincyj i większych miast Ukrainy — w związku ze zmianą rządu i obwołaniem hetmana — **jest jak najlepszy.** Codziennie do kancelaryi hetmańskiej napływają depesze powitalne, wyrażające radość, że kraj posiada wreszcie swego gospodarza. Telegramy nadeszły od wszystkich warstw ludności: włościan, rolników, właścicieli ziemskich, od inteligencyi i kozaków. Wszyscy proszą o jaknajszybsze zaprowadzenie ładu i przysłanie nowej administracyi, któraby działała w myśl ogłoszonej Hramoty.

Podczas rozmowy pisarz generalny otrzymał gratulacye, z zapewnieniem uległości i posłuszeństwa hetmanowi od komendanta gubernii czernihowskiej, Bondarenki, oraz od dowódcy korpusu, stacyonowanego w Czernihowszczyźnie, Doroszkiewicza.

— Gabinet ministrów został ostatecznie sformowany — mówił dalej p. Połtawiec-Ostranica — i przystąpił do rzeczowej pracy, dlatego nie czas obecnie na opracowywanie deklaracyi.

— Stosunki dyplomatyczne **z Niemcami i Austro-Węgrami** zostały nawiązane, z misyą bułgarską jeszcze nie. Przedstawiciele rządu ukraińskiego, mianowani poprzednio, zostaną odwołani i zamienieni przez innych, reprezentowali bowiem kierunek wyłącznie socyalistyczny.

— Co się tyczy **rokowań pokojowych z Wielkorosyą,** to jest kwestyą, czy wogóle będą prowadzone, chyba że rząd bolszewicki sam zwróci się z propozycyą, jako strona, **która ponosi klęskę.**

— Sprawy narodowościowe na Ukrainie nie będą traktowane tak, jak to robił rząd poprzedni, wywołując właściwie wzajemną nieufność i nienawiść. Zależy nam na tem — mówił p. P. — by wciągnąć do twórczej pracy państwowej możliwie najszersze warstwy ludności, **bez różnicy narodowości.** W stosunku do **Polaków,** jak innych narodowości, Hramota zapewnia zupełną **wolność w sprawach narodowych i kulturalnych.**

Na zapytanie, czy jest przewidywane obsadzenie ministeryum **do spraw polskich,** pisarz generalny odpowiedział, że właściwie potrzeba osobnych ministrów narodowościowych **odpada** z chwilą, kiedy wszystkie narodowości na Ukrainie otrzymują swobodę i nowy rząd nie będzie prowadził polityki antagonizmu, lecz przeciwnie, wyrozumiałości. Nawet istnieje projekt utworzenia specyalnych oddziałów przy hetmanie, złożonych **z różnych narodowości,** jak Polaków, Rosyan, Kozaków, Tatarów i in., które będą miały zadanie głównie reprezentacyjne.

Nawiązując w dalszym ciągu do **sprawy polskiej,** p. Połtawiec-Ostranica oświadczył, że **kwestya chełmska ma być rozwiązana za obopólną zgodą i porozumieniem,** przez komisyę polsko-ukraińską, oczywiście przy głównem położeniu nacisku **na głos tamtejszej ludności. Ukraina nie powinna z Polską żyć w niezgodzie.** Sprawa granic między Ukrainą i Małą Rusią nie była jeszcze rozpatrywana.

Kończąc rozmowę — p. pisarz generalny — podkreślił, że nowemu rządowi chodzi o rzetelną pracę, by dźwignąć kraj z anarchii i założyć silne i trwałe fundamenty państwowości ukraińskiej.

Administracya Królestwa Polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 13 maja.

(B. Wolffa). Pod przewodnictwem szefa administracyi Steinmeistra odbyły się w tych dniach narady w sprawie **oddania administracyi w ręce polskie.** W naradach tych wzięli udział ze strony władz okupacyjnych szef oddziału administracyi cywilnej, członkowie niemieckiego komisaryatu przy królewskim polskim rządzie państwowym i przedstawicielstwo austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych i austro-węgierskiej naczelnej komendy armii. — Ze strony władz polskich obecny był przez cały czas prezydent ministrów **S t e c z k o w s k i.** Poszczególni ministrowie polscy wraz z referentami obecni byli tylko na naradach, które dotyczyły ich resortów.

Jak donosi komunikat, wydany przez oddział prasowy polskiego prezydyum ministrów, przedmiotem narad były sprawy, należące do ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, zdrowia publicznego, opieki społecznej, ochrony robotników, handlu i przemysłu, wyznań i oświaty i sprawiedliwości, o ile nie przeszły jeszcze na władze polskie. Punktem wyjścia obrad były wnioski co do oddania administracyi, poprzednio zatwierdzone przez Radę ministrów, a przesłane przez władze okupacyjne. Wynikiem narad było, że niektóre gałęzie administracyi ma się oddać władzom polskim zaraz po zatwierdzeniu przez władze centralne mocarstw okupacyjnych w Berlinie i w Wiedniu, co do innych zaś gałęzi, które w zasadzie już teraz nadają się do oddania, potrzeba jeszcze na osobnych konferencyach komisyjnych omówić szczegóły, inne znów zaś będą mogły być oddane dopiero z chwilą objęcia przez władze polskie tamtych gałęzi administracyi.

Koło polskie a parlament.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

Omawiając sytuacyę wewnętrzną, pisze »Sonn- u. Montagsztg.«:

Prezydent ministrów dr Seidler odbył w ostatnich dniach konferencye ze stronnictwami: narodowo niemieckiem, chrześcijańsko społecznem, z Rusinami i niemieckimi socyalistami. Niemiecko narodowi i chrześcijańsko społeczni popierać będą rząd niewątpliwie, o ile zapowiedziane reformy w Czechach zostaną dokonane. Rusini są także czynnikiem, na który można liczyć. Na socyalistów niemieckich rząd nigdy nie liczył.

Czynnikiem rozstrzygającym w sprawie utworzenia większości pracy będzie tedy Koło polskie. **Obecnie omawiana jest w Berlinie sprawa polska, a od wyniku tej konferencyi zależeć będzie stanowisko Koła polskiego w parlamencie austryackim.**

Polacy żądają:

integralności Polski Kongresowej,

uregulowania sprawy Chełmskiej, tudzież

rękojmi niepodzielności Galicyi.

Przed odpowiedzią hr. Buriana nie zmieni Koło polskie swego stanowiska wobec rządu.

Hr. Burian przyjedzie z Niemiec około 15-go maja, następnie uda się do Sofii i Konstantynopola, — pomówić tedy z Polakami będzie mógł dopiero z końcem maja. Wówczas okaże się, czy parlament będzie zdolny do pracy.

Stanowisko Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

»Morgen« donosi z Pragi:

»Venkov« pisze:

Czesi i południowi Słowianie nie dążyli nigdy do rozbicia parlamentu, zachowali spokój, gdy uchwalony został nowy regulamin w Izbie posłów, występowali ostro przeciw absolutystycznym rządom hr. Stürgkha. Czesi oświadczali zawsze, że nie żądają niczego od rządu, byle ich tylko nie prowokował. **Na jednostronne zarządzenia administracyjne nie mogą się jednak Czesi zgodzić.** Stronnictwa, które zarządzeń takich żądają, odpowiedzialne będą za wszelkie skutki takiej działalności rządu.

Zmiany w godnościach dworskich.

Wiedeń, 13 maja.

»Oesterreichische Morgenzeitung« donosi:

Zmiany w godnościach dworskich jeszcze się nie zakończyły. Po ks. Hohenlohem i generale Martererze ustąpi również minister węgierski a latere hr. Aladar **Z i c h y.** Powody tych radykalnych zmian są w Wiedniu znane, nie można o nich jednakże pisać z powodu cenzury.

Nowa oryentacya niemiecka.

Zurych, 13 maja.

Paryski »Journal« przynosi następujące informacye, które otrzymał od pewnej osobistości hiszpańskiej, przybyłej z Berlina:

Jeżeli ofenzywa niemiecka aż do dnia 15 bm. nie osiągnie w całej pełni swojego celu, **nastąpi nowa oryentacya polityki niemieckiej.** Ks. Buelow zostanie kanclerzem Rzeszy niemieckiej (?!) i przedłoży koalicyi warunki pokoju, które ona będzie mogła przyjąć.

Finansowy traktat z Rumunią.

Wiedeń, 13 maja.

Donoszą tu z Bukaresztu:

Uregulowanie spraw finansowych pomiędzy Rumunią a mocarstwami centralnemi przeprowadzi osobna konferencya, która zbierze się w Berlinie, w cztery tygodnie po podpisaniu traktatu pokojowego.

Delta Dunaju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 13 maja.

Dekret królewski z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez obie izby, zarządza utworzenie osobnego okręgu administracyjnego Delty Dunaju ze stolicą Suliną.

Z Ukrainy.

Berlin, 13 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi:

Dnia 10 bm. ukraińska rada gabinetowa zajmowała się **reorganizacyą floty wojennej i handlowej.** Sprawę tę powierzono komisyi oficerów, celem jak najszybszego załatwienia.

Dalej roztrząsano sprawę **monopolu cukrowego i monopolu naftowego,** które zaprowadził rząd Hołubowicza. Nie powzięto uchwały, o ile te monopole mają być utrzymane.

Poseł ukraiński w Berlinie, Sewriuk, został już odwołany. Poseł w Wiedniu pozostanie narazie na swoim posterunku.

Rząd ogłosi proklamacyę, w której podniesie, że pragnie **samoistnej Ukrainy** i że rząd ujął w swoje ręce kierownictwo kraju tylko tymczasowo. Lud będzie miał o ile możności jak najrychlej sposobność wypowiedzenia swojej woli przez głosowanie, wolne od wszelkiego teroru.

Program nowego rządu ukraińskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 13 maja.

Tymczasowy prezydent ministrów Łysogub w rozmowie z redaktorem »Gołosu Kijewa« powiedział:

Głównym programem rządu jest przywrócić prawa własności prywatnej, oraz spokój i porządek w kraju. Rząd uważa się za rząd tymczasowy, którego zadaniem jest uspokojenie kraju i umocnienie własności prywatnej. Po przeprowadzeniu wyborów o przyszłości kraju rozstrzygną przedstawiciele ludu. Ukraina pozostaje samodzielną.

Na pytanie o stosunki z Wielkorosyą, odpowiedział Łysogub: Z Rosyą jesteśmy na stopie wojennej. Były rząd wysłał do Kurska pośredników do rokowań, tym pośrednikom jednak odebrano teraz pełnomocnictwa. Tymczasem przybyła do Kijowa rosyjska delegacya pokojowa, aby nawiązać rokowania pokojowe.

Językiem państwowym jest język ukraiński. **Ministerstwa mniejszości narodowych rozwiązano.** Obraduje się teraz nad prawem wyborczem. Reorganizuje się autonomię miejską i prowincyonalną. Reformuje się milicyę. Na prowincyi panuje spokój z małymi wyjątkami, a naczelnicy powiatów są upoważnieni używać siły wojskowej przeciw poważniejszym niepokojom. Naszem najbliższem zadaniem jest wypracowanie nowego prawa wyborczego.

Spokój w gubernii odeskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Odesa, 13 maja.

Według sprawozdania komendy gubernii odeskiej, w ostatnim miesiącu anarchia w tym rejonie zupełnie ustała.

Flota rosyjska w Sebastopolu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 13 maja.

W Sebastopolu znaleźli Niemcy 6 milionów pudów węgla, które umożliwią im żeglugę na Czarnem morzu. Niemcy próbują teraz wydobyć zatopiony dreadnought »Imperatrica Marya«. W Sebastopolu zastano 6 okrętów wojennych: »Rościsław«, »Synop«, »Ahman«, »Potemkin«, »Prut« i »Medżidje« (dawniej okręt turecki), wiele krążowników i małych okrętów, oraz 20 większych parowców transportowych.

Amnestya w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 13 maja.

(Ag. pet.) Na podstawie ogólnej amnestyi z 1 maja wypuszczono na wolność wielką liczbę przestępców politycznych i kryminalnych, znajdujących się w więzieniach. **W Petersburgu uwolniono byłych ministrów z czasów rządów Romanowów i Kiereńskiego,** z wyjątkiem tych, których skazano za zdradę stanu i za oszustwo. Były minister wojny Suchomlinow dowiedział o swojem uwolnieniu w dzień, w którym miał być wypuszczony z więzienia Kresty. Puryszkiewicz i inni uczestnicy zamachu na sowiety, mianowicie major Grinberg, oficerowie Kowanienko, Duszkin i Zieliński, cywilny inżynier Parfenow zostali uwolnieni. Ogółem wypuszczono z więzienia Kresty 200 osób, które zostały skazane za przestępstwa polityczne lub sądowo karne.

Bolszewicy proszą o rozejm.

Sztokholm, 13 maja.

Z Petersburga donoszą: Komisarze ludowi wysłali parlamentarzy na wszystkie odcinki frontu, na których wojska ich toczą walki z jakimkolwiek przeciwnikiem, celem zawarcia rozejmu.

Plan wojskowy Trockiego.

Zurych, 13 maja.

Według doniesień z Moskwy, ma Trocki zamiar zaprowadzić **na przeciąg 10 miesięcy powszechny obowiązek służby wojskowej** dla wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni.

Z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 13 maja.

„Berlingske Tidende" donosi z Helsingforsu, że Sejm fiński zbierze się zapewne 15 maja. — Z dawnych 70 posłów socyalistycznych pozostało tylko 15, reszta jest w niewoli lub zginęła, wielu przywódców znajduje się w Petersburgu. Oczekują z naprężeniem, jak rząd rosyjski odpowie na żądanie ich wydania.

Zdobycz, wzięta w Wyborgu, ma wartość 2 miliardów marek.

Koniec wojny w Finlandyi.

Berlin, 13 maja.

»Berliner Zeitung« am Mittag« donosi ze Sztokholmu:

Codzienne urzędowe sprawozdania finlandzkiej kwatery wojennej zostały wstrzymane, co świadczy, że **wojna domowa w Finlandyi zakończyła się.** Dwunastu członków dawnego rządu finlandzkiego znajduje się w Petersburgu, dokąd także pośpieszyło mnóstwo uchodźców i czerwonych gwardzistów.

O niszczenie miast niemieckich.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

»Sonn- und Montagszeitung« donosi z Paryża:

Pułkownik **R o u s s e t** przemawia w »Petit Parisien« znowu **za niszczeniem i burzeniem miast niemieckich nad Renem przez systematyczną akcyę lotników.** Rousset jest zdania, że niszczenie niemieckich miast przemysłowych, wywrze ogromne wrażenie na ludności wewnątrz państwa.

Przeciw „defaitismowi".

Zurych, 13 maja.

Dzienniki donoszą z Paryża:

Z powodu masowego rozrzucania pisma ulotnego p. t. »Kiedy skończy się szalone przelewanie krwi?« rząd francuski dokonał dnia 1 maja **licznych aresztowań.**

Odezwa socyalistów belgijskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 maja.

„Humanité" ogłasza odezwę osiadłych we Francyi belgijskich socyalistów przeciw usiłowaniom przemienienia wojny obronnej w wojnę zdobywczą. Odezwa oświadcza, że robotnicy belgijscy postanowili zerwać z polityką milczenia i chwiejności i żądą ścisłego pilnowania rządu przez parlament. Przyłącza się do programu londyńskiego socyalistów koalicyi i żąda rękojmi trwałości pokoju, tudzież zrzeszenia narodów według zasad Wilsona, w końcu natychmiastowego zwołania międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w celu przygotowania pokoju.

Spensyonowanie gen. Maurice'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 maja.

(Urzędowo). Generał major Maurice został spensyonowany.

Lansdowne do Lloyd George'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

»Morgen« donosi z Berlina:

Sprawozdawca »Taegliche Rundschau« w Hadze donosi:

Lord Lansdowne przesłał Lloyd George'owi niedawno pismo poufne, w którem wskazuje na to, że ujednostajnienie dowództwa na froncie zachodnim nie przyniosło spodziewanych skutków wojskowych. Niemcy mają w Rosyi, Finlandyi, na Ukrainie i w Rumunii znaczne siły wojskowe do dyspozycyi, których będą mogli użyć na froncie zachodnim. Na wiosnę przyszłego roku będą Niemcy pod względem siły gospodarczej i stosunków żywnościowych w znacznie lepszem położeniu aniżeli Anglia.

Lansdowne wzywa zatem Lloyd George'a ponownie, by okazał szczerą wolę wymienienia takich podstaw kompromisu, które mogłyby przyjąć obie strony walczące. **W interesie całej ludzkości powinien Lloyd George przeciwstawić propozycyi pokojowej Niemiec odpowiednią własną propozycyę.**

Długotrwała wojna.

Rotterdam, 13 maja.

Były szef angielskiego sztabu generalnego Robertson, uchodzący obecnie za męża przyszłości, oświadczył, że wojna **będzie jeszcze trwać długo. Nikt nie może oznaczyć jej końca.** Ponieważ Anglia podczas wybuchnięcia wojny nie była do niej przygotowana, dlatego wojna trwa długo. Anglicy bowiem dopiero stopniowo rozwijali swoje siły. Anglia nie chce ściągnąć na siebie ruiny, lub bankructwa, mimo to każdy Anglik pragnie wytrwać do końca.

Klucz szyfrowy hr. Bernstorffa.

Budapeszt, 13 maja.

»Pester Lloyd« donosi z Hagi:

Według doniesień prasy amerykańskiej, prokurator związkowy Stanów Zjednoczonych oświadczył, że **odnaleziono klucz szyfrowy** do korespondencyi dyplomatycznej hr. Bernstorffa, ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, z czasów przed kwietnia 1917 r. Jest to ten sam klucz, który chciał spalić w jednym z klubów nowojorskich przedstawiciel Banku niemieckiego Schmidt, po odkryciu szyfrowanych telegramów Bola paszy.

Pomoc amerykańska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 maja.

Wychodzące tu pismo angielskich internowanych „British News" donosi z Londynu, że Stany Zjednoczone postawiły angielskim dowódcom do wyboru, czy wolą, żeby wojska amerykańskie współdziałały natychmiast w obronie frontu, czy dopiero gdy będą zupełnie gotowe i wyćwiczone. Zdecydowano się na to ostatnie.

Ameryka przedłużyła wojnę.

Sztokholm, 13 maja.

Von Beck, szwagier Stołypina i b. wojskowy attaché rosyjski w Berlinie i Kopenhadze, oświadczył niedawno wśród wielkiego towarzystwa, że podczas pobytu w Kopenhadze miał urzędową wiadomość o tem, że od marca do października 1917 r. **Anglia była gotową do zawarcia pokoju.** Ameryka udaremniła ten zamiar, obawiając się utraty kapitałów, pożyczonych koalicyi.

Sprawa Parodiego.

Genewa, 13 maja.

Jak donosi prasa medyolańska, sprawa Parodiego, prezydenta Związku włoskich warsztatów okrętowych, przybiera coraz większe rozmiary. Władze śledcze rozciągnęły śledztwo na cały szereg wybitnych finansistów i kupców. Dzienniki twierdzą, że nastąpią dalsze sensacyjne aresztowania.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 maja.

Urzędowo donoszą dnia 12 bm.:

W obszarze Pasubio zaatakował onegdaj nieprzyjaciel nasze wojska zabezpieczające, przyczem udało mu się wtargnąć do naszych przednich pozycyj na Monte Corno. Nasz kontratak, podjęty wczoraj, wyrzucił stamtąd Włochów z powrotem. W innych odcinkach frontu górskiego odparto włoskie oddziały wywiadowcze.

Pilot polowy nadporucznik Linke-Crawford strącił 11 bm. dwa angielskie samoloty, odnosząc tym sposobem 22 i 23 zwycięstwo powietrzne.

W Albanii gdzieniegdzie żywa działalność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 maja.

Urzędowo donoszą dnia 12 bm.:

Zachodni teren wojny:

Na frontach bojowych działalność bojowa ograniczyła się do lokalnych działań. Na północ od Kemmel i nad południowym brzegiem Lys nieprzyjaciel po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem ruszył do ataku, by na kilku punktach urządzić silne wywiady. Na północ od Kemmel w walce zbliska udaremniliśmy nieprzyjacielski atak w naszych liniach, zresztą wojska szturmowe nieprzyjaciela załamały się już w naszym ogniu.

Na zachodnim brzegu Avry z własnego wypadu na południowy zachód od Ailly rozwinęły się gwałtowne walki, w których wzięliśmy przeszło 30 jeńców. Między Avrą a Oisą kilka walk wywiadowczych. Na reszcie frontu nic ważnego.

W walce powietrznej w dwu ostatnich dniach ustrzelono 19 nieprzyjacielskich samolotów. — Dwanaście z nich strąciła eskadra myśliwska, dowodzona dotychczas przez rotmistrza bar. Richthofena. Porucznik Loewenhardt odniósł 20 i 21 zwycięstwo powietrzne.

Pierwszy generalny kwatermistrz

L u d e n d o r f f.

Odpowiedź dziennika „Reichspost".

Nie obiecywaliśmy sobie wcale, że list ks. arcyb. **S y m o n a,** przesłany do niemieckiego organu chrześcijańsko-społecznego, wiedeńskiej »Reichspost« — pobudzi ten organ do skruchy i wytłomaczenia jego stanowiska wobec faktu, że katolicka Austrya, zawierając traktat pokojowy z Ukrainą, przyjęła tem samem do wiadomości jej program »socyalizacyi« własności ziemskiej. Zamieszczając list ks. arcybiskupa stara się »Reichspost« pokryć swoje aprobujące milczenie tem, co stało się później, a co mocarstwa centralne uczyniły nie w obronie poszanowania cudzej własności, lecz dla zdobycia dla siebie na Ukrainie aprowizacyi.

Po różnych komplementach dla przeszłości arcypasterskiej i działalności ks. arcybiskupa Symona, pisze »Reichspost«:

»Dla nas miarodajną jest polityka, **u p r a w i a n a** przez **o d p o w i e d z i a l n y c h m ę ż ó w s t a n u N i e m i e c.** Ponieważ ta polityka znajduje się w zupełnej, niejednokrotnie podkreślanej, zgodzie z zasadami, wyznawanemi przez naszego cesarza i politycznych kierowników Austro-Węgier — upatrujemy w tem tak pewną rękojmię, że wszelkie istniejące w Niemczech, poza tym programem, przeciwieństwa, odchylające się w jedną lub drugą stronę, **n i e m o g ą w n a s b u d z i ć ż a d n y c h o b a w.** Szczera i pełna zaufania harmonia z wypróbowanymi sprzymierzeńcami — jest niezawodną poręką wspólnego powodzenia. Co się tyczy programu **a g r a r n o - k o m u n i s t y c z n e g o** byłego rządu ukraińskiego, to nie może być żadnych wątpliwości co do zasadniczych poglądów »Reichspost«, choćbyśmy ich nawet przy każdym specyalnym wypadku na nowo nie byli akcentowali. My **w i e d z i e l i ś m y** (!) o przygotowującej się socyalnej kontrakcyi i nie chcieliśmy jej przez niewczesne publicystyczne wywody **s t a w a ć n a d r o d z e** (!) tem bardziej, że mogło to wzbudzić przeświadczenie

iż społeczeństwo państw centralnych pragnie się mieszać do wewnętrznych spraw młodego państwa. Byłoby to tylko wstrzymało przygotowującą się krystalicyę stosunków. — Dlatego ograniczaliśmy się tylko do wyczekującego przytaczania wiadomości głosów, nadchodzących z Ukrainy. Tymczasem wypadki same, oddały nam sprawiedliwość. Zmiany na Ukrainie oznaczają niewątpliwie postęp, o ile chodzi o zasadnicze uznanie prywatnej własności i odjęcie odprawy komunizmowi agrarnemu. Ewolucya społeczna na Wschodzie układa się stopniowo w ten sposób, że silniej niż wszelkie argumenty, same fakty, w oczy się rzucające, przemawiają przeciw usiłowaniom, sprzecznym z chrześciańskiemi zasadami socyalnemi. To wpłynie właśnie na taktyczną postawę naszego pisma«.

Na wszelki sposób ciekawe jest wyznanie organu stronnictwa, uważającego się za filar państwowości austryackiej, że miarodajną dla niego nie jest polityka austryacka, jaką ona jest jaką być powinna w interesie samodzielności państwa, lecz w pierwszym rzędzie decydującą jest polityka niemieckich mężów [s]tanu dla tego, że znajduje się ona w zgodzie z kierownikami polityki austro-węgierskiej. — Teraz punkt wyjścia w politycznych założeniach »Reichspostu« jest w swoim rodzaju wyznaniem, które zapamiętać i podkreślić należy.

Na wykazanie nieszczerości dalszych wywodów — szkoda czasu. Cóżby się bowiem było stało z chrześcijańskiemi zasadami »Reichspostu« i z jego opozycyą wobec komunizmu ukraińskiego, gdyby mocarstwa centralne zastały były na Ukrainie wypełnione zbożem spichrze i gdyby ministrowie ukraińscy podali byli generałom niemieckim na poduszkach klucze od tych sezamów? Czy i wtedy gen. Eichhorn byłby wydał swoje przesławne rozporządzenia? Czy i wtedy mocarstwa centralne byłyby utorowały »atamanowi« Skoropadskiemu drogę do dyktatury?

Ale »Reichspost« twierdzi, że ona to wszystko naprzód wiedziała, o czem nie wiedział nikt w Austryi, i dlatego dyplomatycznie milczała. Milczy jednakże i dzisiaj »Reichspost« o tem, że zwrot rozgrabionej własności ziemskiej i cudzych majątków na Ukrainie wcale nie został dotąd dokonany.

„Neue Freie Presse" o współdziałaniu niemiecko-polskiem.

»N. Fr. Presse« przynosi w niedzielnem wydaniu następujące wywody:

Punkt oparcia dla utworzenia większości parlamentarnej (w grę wchodzą Niemcy narodowi i chrześcijańsko-socyalni, Polacy i Ukraińcy) znajduje się nie po stronie niemieckiej, **lecz polskiej**. Większość rządowa w Izbie posłów bez Polaków jest wśród obecnych okoliczności **nie możliwa**. Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego zostało prezydyum jego upoważnione do nawiązania rokowań z prezydentem gabinetu austryackiego, dr Seidlerem, z ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem i ze **stronnictwami niemieckimi**. Z tego upoważnienia wynika już zewnętrznie, że ostateczne stanowisko Koła polskiego zależne **jest od tych czynników**.

Wedle oświadczeń miarodajnych posłów polskich nie ulega wątpliwości, że na postanowienia Polaków nie tyle sprawy wewnętrzne, **jak raczej sprawy zewnętrzne** odegrają najważniejszą rolę. Trzy główne warunki, postawione przez Polaków, odnoszą się **do niepodzielności Galicyi, do kwestyi Chełmskiej i do granic przyszłego państwa polskiego**. Minister spraw zagranicznych hr. Burian po powrocie swoim do Wiednia albo ku końcowi bieżącego tygodnia, albo po Zielonych Świętach będzie porozumiewał się z Polakami. Od tych konferencyj będzie zależeć w znacznej mierze przyszłe stanowisko Koła polskiego.

Jak się zdaje, Polacy dla swoich żądań, które po większej części leżą na polu polityki zagranicznej, pragną zapewnić sobie poparcie parlamentarne. Już na ostatniem posiedzeniu Koła panowała tendencya, ażeby Polacy szli z temi partyami, które poprą żądania polskie. Są to w pierwszym rzędzie stronnictwa niemieckie. Sfery polskie sądzą, że wpływ stronnictw niemieckich jest dostatecznie silny, ażeby przeprzeć żądania polskie, odnoszące się zarówno do polityki wewnętrznej, jak zagranicznej. Polacy liczą także na to, że **stronnictwa niemieckie mogą także oddziałać pouczająco na partye parlamentarne Rzeszy niemieckiej i przez to uzyskać w Niemczech nastrój, korzystniejszy dla życzeń polskich**. Posłowie polscy uważają dzisiaj poparcie stronnictw niemieckich może nawet za **cenniejsze**, niż pewne przyrzeczenia rządu. Za tę cenę Polacy przyłączyliby się do niemieckich stronnictw Izby posłów. Wedle oświadczeń wybitnych posłów polskich, takie poparcie jednałoby nawet największych zwolenników polityki czeskiej w Kole polskiem, **zwłaszcza z pośród ludowców**, a także usunęłoby pewne rozgoryczenie, panujące wśród ludności Galicyi.

Stronnictwa niemieckie były zawsze za zbliżeniem się do Koła polskiego w myśl dawnej tradycyi. Nie ulega wątpliwości, że stronnictwa niemieckie **gotowe są poprzeć życzenia Polaków** co do tak zwanego austro-polskiego rozwiązania. Także co do kwestyi **Chełmskiej** zostały jeszcze za hr. Czernina wdrożone rokowania celem załatwienia jej w porozumieniu z Ukraińcami. Atoli w obecnej chwili Polacy widocznie kładą główny nacisk na to, ażeby rząd dał **obowiązujące zapewnienie, że podział Galicyi w żaden sposób nie wchodzi w grę**. Polacy dlatego wysuwają na pierwszy plan tę sprawę, ponieważ po pokoju z Ukrainą pojawiły się wieści **o podziale Galicyi**. Ale w razie takiego oświadczenia rządu, Ukraińcy, którzy jako trzecia grupa odgrywają rolę przy tworzeniu większości, **mogliby odmówić współudziału**. Stronnictwa niemieckie zaś i Polacy nie mogą w Izbie posłów utworzyć stanowczej większości. Problem utworzenia większości polega na zjednaniu Polaków **bez zrażenia Ukraińców. To jest główną trudnością** do utworzenia większości. Te trzy grupy jedynie mogą być trzonem rządowej większości. Pomiędzy Niemcami i Polakami już w najbliższych dniach odbędzie się konferencya. (Zob. na 1 stronie telefoniczną informacyę p. t. »Koło polskie a parlament«. Przyp. »Now. Reformy«).

———=o=———

„Biedna Anglia".

»Arbeiter Zeitung« w sobotniem wydaniu przynosi następujące bardzo trafne uwagi w artykule wstępnym pod tytułem »Biedna Anglia«, na tle sprawy generała Maurice'a:

Jest wzniosłem widowiskiem, gdy mimo wszystkich okropności wojny obejmująca świat cały miłość bliźniego, widząca w nieprzyjacielu także bliźniego, nie wymiera. Właśnie teraz widzimy wzruszający przykład, jak świat pełen jest współczucia dla utrapionego brata, chociażby to był nieprzyjaciel. Cała oto prasa współczuje obecnie gorąco z nieszczęśliwym narodem angielskim. Rzeczywiście słyszymy straszne rzeczy o Anglii. Stosunki aprowizacyjne są coraz gorsze — oczywiście w Anglii. Do tego — mówimy oczywiście o Anglii — należy dodać coraz to cięższe przesilenia polityczne. Rząd odbiera parlamentowi — angielskiemu parlamentowi! — wewnętrzną i zewnętrzną politykę; generałowie i rząd cywilny mają gwałtowne zatargi; cały lud urządza rewoltę przeciw państwu i żąda samookreślenia. Czyż nie jest naturalnem, że my, słysząc o tem, zapominamy o naszych małych rodzinnych bolach i całe nasze współczucie oddajemy Anblii?

Powodem tego jest list generała Maurice'a do Lloyd George'a. Generał zarzuca rządowi, że okłamywał parlament. Prosimy: Okłamywał! Coś podobnego może się dziać tylko w Anglii. Mianowicie Lloyd George miał położenie armii angielskiej we Flandryi przedstawić w świetle lepszem, niż mówiła rzeczywistość. Czy słyszano kiedy o czemś podobnem? Czy jakikolwiek inny rząd w swoich publicznych oświadczeniach zabarwiał położenie wojenne piękniej, niż to było w rzeczywistości? Lloyd George powiedział Izbie niższej, ilu żołnierzy angielskich było w dniu 1 stycznia we Flandryi i Francyi, a cyfry miały być fałszywe. Gdzieindziej byłoby to oczywiście niemożliwem. — Rządy na kontynencie nigdy nie dawały fałszywych dat o sile wojsk — one strzegą się fałszu tak dalece, że parlamentom wolą wogóle wcale nie mówić, ilu żołnierzy trzymają pod chorągwiami. W parlamencie angielskim była wielka burza i Lloyd George z trudem uniknął śledztwa parlamentarnego. Anglicy sądzą, że prezydent gabinetu nie powinien okłamywać parlamentu i stąd burza. Biedna Anglia!

Wodzowie armii angielskiej występują przeciwko cywilnemu rządowi. Oczywiście prasa austryacka, a zwłaszcza Rzeszy niemieckiej, zwraca na to uwagę. Dokąd dąży państwo, w którem generałowie frondują przeciwko politykom? Jeżeli nie rząd odpowiedzialny, lecz generałowie rozstrzygają o polityce, określają cele wojenne i warunki pokoju, o systemie rządzenia okupowanemi krajami sami chcą rozstrzygać? Biedna Anglia.

A jakich metod trzymają się ci generałowie angielscy, gdy nie godzą się na coś! Oto zwracają się do parlamentu! Czy to po wojskowemu? Czem jest parlament, dowiedzieliśmy się z nauk udzielanych żołnierzom niemieckim, a mianowicie parlament to »buda do paplania«.

Ale po stronie generała angielskiego jest jedna okoliczność łagodząca: Czem jest Lloyd George? Wnukiem szewca, dawnym adwokatem prowincyonalnym. A teraz jest dyktatorem. Gdzieindziej są także wszechmocni ministrowie, ale pochodzą z ziomków hrabiowskich. Patrząc na to wszystko, widzimy dopiero, o ile u nas jest lepiej niż w biednej Anglii.

Przyjęcie dla Lednickiego.

Warszawa, 10 maja.

W pięknej sali hotelu Europejskiego, wypełnionej po brzegi przez członków Klubu ziemiańskiego, oraz zaproszonych gości, odbyło się urządzone przez radę Klubu przyjęcie z okazyi przyjazdu do Warszawy Aleksandra Lednickiego. Obecni byli: prezes ministrów, p. Steczkowski, ministrowie: Ponikowski, Broniewski, Janusz ks. Radziwiłł, poza tem: pp. Janicki, Franciszek ks. Radziwiłł, rektor Kostanecki, Aleksander ks. Drucki-Lubecki, prof. Kowalski, ks. Sapieha, pułkownik Berbecki, prezes Wierniewicz, dyrektor Libicki, prezes Grobicki, prof. Fuławski, Lenc, Kossak, Antoni Bieliński, Stanisław ks. Radziwiłł i t. d. Przybyłych gości przyjmowali prezes klubu Maciej ks. Radziwiłł, wiceprezes p. K. Olszewski, oraz członkowie rady: dyr. Karłowski, Baczyński i Skórewicz.

Szereg przemówień rozpoczął Maciej ks. Radziwiłł, witając p. prezesa ministrów, członków rządu, oraz p. Aleksandra Lednickiego, jako przedstawiciela Rady Regencyjnej na Rosyę i wyrażając życzenie, ażeby sztandar państwa polskiego w najkrótszym czasie powiewać zaczął na gmachu ambasady polskiej w stolicy Rosyi. Przemówienie to zyskało gorące oklaski.

P. Lednicki dał obraz tych idei przewodnich, jakie kierowały działalnością inteligencyi na emigracyi w Rosyi, wśród oklasków wypowiedział myśl, że w chwili obecnej wszystko, co czuje i myśli po polsku, skupić się winno koło najszczytniejszego ideału, ideału wzniesienia państwa polskiego. Gorącym oklaskiem przyjęli zebrani następne przemówienie p. Tołłoczki, oraz dyrektora Libickiego. Wśród ożywionej rozmowy zebranie skończyło się po północy. Rozchodząc się, wszyscy wynieśli przekonanie, że klub ziemiański, dążąc do wytworzenia na gruncie towarzyskim bliższego zetknięcia się przedstawicieli rozmaitych kierunków myśli politycznej, przyczyni się niewątpliwie do skonsolidowania tejże myśli i wypełni w ten sposób lukę, która oddawna bardzo dotkliwie uczuć się dawała.

Z warszawskiej kroniki politycznej.

Warszawa, 11 maja.

(Sądownictwo w wojsku polskiem. — Z Rządu Polskiego.)

Na mocy rozkazu naczelnego wodza wojsk polskich wyższe sądownictwo nad wszystkimi oddziałami wojska polskiego, znajdującego się w Królestwie Polskiem, zostało oddane pułkownikowi Minkiewiczowi. Sąd inspekcyi wyszkolenia tedy podlega już w całości pułkownikowi Minkiewiczowi, któremu przysługuje prawo zatwierdzania wyroków sądowych. Dotychczas sądownictwo wojskowe podlegało wyłącznie generałowi Bartowi.

„Gazeta Poranna" przyniosła interview swego współpracownika z pewną kierowniczą osobistością najwyższych polskich sfer rządowych. Oświadczyła ona, że zwłoka w zwołaniu Rady Stanu pochodzi z powodów formalnych i technicznych, a mianowicie tych, że „nie wykończono jeszcze całego szeregu projektów rządowych, które mają być przedstawione Radzie Stanu". Wedle przypuszczeń tej osobistości, „otwarcie Rady Stanu będzie mogło nastąpić dopiero po Zielonych Świętach około 24 maja". Osobistość ta oświadczyła dalej, że przed zwołaniem Rady Stanu ustawa poborowa nie będzie ogłoszona.

Co do reformy agrarnej, to projekty rządowe „nie będą miały charakteru zasadniczego. Dotyczyć one będą spraw najpilniejszych, jak n. p. utworzenie urzędów ziemskich dla załatwienia sprawy serwitutów komasacyi. Natomiast inne będą zmierzały do budowy państwowości polskiej we wszystkich kierunkach i z tego względu nosić będą cechy ustaw zasadniczych".

Rada Regencyjna mianowała p. Janusza Machnickiego dyrektorem Urzędu aprowizacyjnego, przekształconego, jak wiadomo, z dawnego ministerstwa aprowizacyi w osobny oddział przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Kronika.

Kraków, 13 maja.

CHŁODY MAJOWE. Od kilku dni trapi nas chłodna pogoda przy chmurnem niebie, tak, że chwilami wydaje się, że nie maj, lecz późny wrzesień mamy na świecie. Wczoraj zwłaszcza silny, przenikliwy wiatr północno-wschodni czynił zimno bardzo dokuczliwem. Dzisiaj jednak powietrze już się znacznie ociepliło, mamy 12 stopni ponad zero. Może majowa pogoda wróci, zwłaszcza że, jak donoszą z Wiednia, tam jest już ciepło, a u nas wiatr zmienił kierunek.

POWOŁANIE NA KATEDRĘ LARYNGOLOGII W KRAKOWIE. Czytamy w dziennikach warszawskich:

Dr Jan Sędziak z Warszawy został powołany na profesora laryngologii, oraz dyrektora kliniki laryngologiczno-styatrycznej w Krakowie. Dr Sędziak, urodzony w roku 1861, ukończył wydział lekarski w roku 1886, poczem przez dwa lata był lekarzem asystentem przy oddziale chorób gardlanych i płucnych w szpitalu św. Ducha. W latach 1889 i 1890 przebywał na studyach specyalnych za granicą (w Londynie, Paryżu, Heidelbergu, Monachium, Wiedniu i Berlinie). Był nagradzany medalami złotymi na konkursach międzynarodowych we Francyi za pracę pod tytułem: »Des tumeurs malignes du larynx et de leurs traitement«, oraz w Ameryce (»Etiology and treatment of mycosis occurring in the upper respiratory tracts«). Napisał 164 prace w językach: polskim, angielskim, francuskim i włoskim, między innemi wydał po polsku podręcznik chorób nosa i gardła.

LOSY LEGIONISTÓW, INTERNOWANYCH NA WĘGRZECH. Jak donosi »Kuryer Lwowski«, według rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej, byli legioniści, przebywający w obozach dla internowanych, jeszcze nie wyszkoleni wojskowo, lub wyszkoleni niedostatecznie, odesłani zostaną do Żurawicy pod Przemyślem, gdzie poddani będą przeglądowi, poczem odesłani do swoich komend uzupełniających. Rozporządzenie to dotyczy także i tych, którzy znajdują się, lub są w drodze do Udine. — Stosunki w Huszt uległy pewnej zmianie. Aprowizacya internowanych stosunkowo polepszyła się.

Z KRAJOWEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO. IX. ogólne zgromadzenie członków krajowego Związku turystycznego w Krakowie odbędzie się 25 maja b. r. o godzinie 4½ po południu w sali posiedzeń Izby handlowej przy ulicy Długiej l. 1, na I. piętrze. Gdyby zgromadzenie dla braku kompletu nie przyszło do skutku, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu drugie zwyczajne posiedzenie w godzinę później bez względu na ilość członków. Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie ogólne, kasowe. Sprawy kolejowe. Wybory do wydziału, komisyi kontrolującej, oraz wnioski członków.

Z TOW. OGRODNICZEGO W KRAKOWIE. — Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 po południu, w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański l. 8. Po zamknięciu posiedzenia zwyczajnego, odbędzie się posiedzenie walne z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z posiedzenia poprzedniego. 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa i Zakładu »Glinka« za rok 1917. 3) Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa i Zakładu »Glinka« za rok 1917. 4) Wybory uzupełniające. 5) Wnioski i komunikaty członków.

KOŁO KOBIET TOWARZYSTWA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ, pragnąc przyjść z pomocą w obecnych ciężkich czasach rodzinom urzędniczym, da biegle szyjącym na maszynie paniom dobrze płatne zatrudnienie. Po bliższe informacye zgłaszać się należy do lokalu Koła kobiet, ulica Grodzka 18, I. piętro, codziennie od godziny 11 do 12 w południe.

ASYGNATY NA POBÓR WĘGLA. Z powodu zastoju w kopalniach krajowych, oraz ograniczenia dowozu węgla zagranicznego, magistrat miasta Krakowa wstrzymał wydawanie asygnat na pobór węgla dla gospodarstw domowych na zapas zimowy. Aż do dalszego zarządzenia centralne biuro węglowe przy wydziale IIIC (oficyny, I. piętro, drzwi Nr 21) wydaje nadal karty na węgiel w ograniczonej ilości dla zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw, zaś okręgowe biura węglowe wydają, jak dotychczas, za okazaniem legitymacyi na pobór chleba asygnaty na opał kuchenny po 100 kilogramów miesięcznie dla jednego gospodarstwa.

POCZTA POLOWA. Dyrekcya poczt ogłasza: Z dniem dzisiejszym została wysyłka pakietów prywatnych do poczt polowych Nr 425, 499 i 578 dopuszczoną, a do poczt polowych Nr 2, 363, 393 i 398 wstrzymaną.

Z kraju.

PRZEPOWIEDNIE URODZAJU. Wskutek wczesnej wiosny, rolnicy przepowiadają świetny urodzaj zbóż, którym nie mogą już zaszkodzić nawet zimna i przymrozki majowe. Co się tyczy owoców, to nadzwyczaj obficie zakwitły czereśnie, wiśnie i śliwki, których kwiecie już opadło, wskutek czego ewentualne przymrozki, nieprzewidywane w dniach najbliższych, już nie będą tak szkodliwe, jak wtedy, gdy przymrozek zwarzy samo kwiecie. Maliny zapowiadają się również dobrze. Jabłka mniej dobrze, z wyjątkiem zimowych, których będzie dużo. Natomiast gruszki mają bardzo mało kwiecia, a wiele gatunków wcale nie kwitnie.

DELEGACI LWOWSCY NA OBCHÓD W PRADZE. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej miejskiej komisyi teatralnej wybrano pp. r. Schneidra i Laskownickiego delegatami Lwowa na obchód 50-lecia teatru narodowego »Narodne Divadlo« w Pradze.

NOWA 15 MILIONOWA POŻYCZKA MIASTA LWOWA. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej magistrackiej komisyi kontroli długów miejskich rozważano sprawę zaciągnięcia nowej pożyczki przez miasto. Po referacie dra Sawczyńskiego i obszernej dyskusyi, uchwalono zaproponować sekcyi finansowej Rady miejskiej zaciągnięcie pożyczki 15-milionowej na konwersyę długów i pokrycie zwiększonych wydatków ogólnych, a zwłaszcza administracyjnych, jak podwyżka płac i t. d. Pożyczka zaciągnięta ma być w galicyjskim Banku wojennym.

FAŁSZYWY KOMENDANT STACYI SĄDOWA WISZNIA. Żandarmerya aresztowała w Sądowej Wiszni niejakiego Aleksandra Mraka, który od pewnego czasu pełnił tam obowiązki wojskowego komendanta dworca, zgłosiwszy się poprzednio w mundurze chorążego ze sfałszowanymi papierami i podpisami starszych wojskowych. Fałszerstw tych nie zdołano w pierwszej chwili stwierdzić. Ponadto »rekwirował« fałszywy komendant rozmaite produkty spożywcze od podróżnych w pociągach na przestrzeni Przemyśl—Lwów, ciągnąc z tego niezawodnie wielkie zyski.

Z ziem polskich.

NIEPOKOJĄCE OBJAWY. W ostatnich czasach zdarzyło się w Królestwie Polskiem kilka podejrzanych napadów na dwory. Charakter tych napadów przypomina metody bolszewickie. W powiecie mazowieckim spłonął w nocy 15 kwietnia b. r. majątek p. Dąbrowskiego, Pogorzel. Sprawcy pookręcali drutem zamki i klamki od budynków tak, że mało co można było uratować. Przed pożarem na kilka dni znaleziono podrzucone kartki z napisem: »Cała Polska będzie spalona, a wasze straże nic nie pomogą. Pisze to plennik (jeniec)«. W tym samym powiecie na kilka dni przed tem spalono dwóch gospodarzy. W okolicy włóczy się wielu zbiegów rosyjskich, kryjąc się po lasach i napastując mieszkańców okolicznych.

Z różnych okolic kraju — pisze warszawska »Gazeta Poranna« — poczynają znów napływać zastraszające wieści o powiększaniu się od kilku lat »sezonowej« plagi w postaci włóczęgów. Są to przeważnie ludzie młodzi i zdrowi, zdolni przenosić trudy odległych wędrówek, od wsi od wsi, szukający niby to pracy, z powodu braku jej w powiecie, lecz, gdy ktokolwiek z propozycyą udzielenia tej pracy, za wcale dobre wynagrodzenie, wystąpi, wnet »turysta« bierze »nogi za pas« i wśród pogróżek i pomstowań opuszcza zagrodę, by zawadzić o następną. Włóczęgi te czynią najróżnorodniejsze szkody w polu i wprost otwarcie oświadczają, iż wrazie odmowy jałmużny, lub datku, będą puszczać z ogniem zabudowania i zboże w polu, gdy dojrzeje, lub też strują inwentarz. Niestety, pogróżki te w wielu miejscach już sprawdziły się, co rzuciło popłoch na bezradnych rolników, zwłaszcza zamieszkałych w odosobnieniu.

80-MILIONOWA POŻYCZKA M. WARSZAWY. Delegacya finansowa magistratu warszawskiego uchwaliła w dniu 6 b. m. wystąpić do magistratu i Rady miejskiej o upoważnienie do wszczęcia starań, celem uzyskania dla miasta nowej 6-procentowej pożyczki 1918 roku w sumie 80 milionów marek, z warunkiem, aby amortyzacya tej pożyczki rozpoczęta została nie wcześniej, niż w roku 1925 i dokonana była w ciągu lat 50, z jednoczesnem zastrzeżeniem na rzecz miasta prawa wcześniejszego wykupu pożyczki po kursie sto za sto. Magistrat wniosek ten zatwierdził i uchwalił wystąpić do Rady miejskiej o zatwierdzenie tej pożyczki.

ZAKAZ OBCHODÓW ROCZNICY DĄBROWSKIEGO. Celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Dąbrowskiego, utworzył się, jak wiadomo, na wezwanie poznańskiej Rady narodowej komitet jubileuszowy.

Z powodu znanej jego odezwy, nadesłał na ręce prezesa Rady narodowej, p. L. Mycielskiego, prezydent policyi poznańskiej następujące rozporządzenie, które w tłomaczeniu brzmi:

»Tutejszy pan prezes regencyi polecił mi, abym zakomunikował Wielmożnemu Panu, jako przewodniczącemu Rady Narodowej, że udzielenia pozwolenia na urządzanie zamierzonych z okazyi setnej rocznicy śmierci Dąbrowskiego obchodów publicznych i obchodów w lokalach zamkniętych ze strony władz miarodajnych bezwarunkowo spodziewać się nie należy, oraz, że zakazuje się demonstracyi za pomocą chorągwi o barwach polskich i t. p., śpiewania polskich pieśni na ulicach i t. d. i że wszelkie próby takich obchodów i demonstracyj zostaną przez władze policyjne udaremnione, a winni pociągnięci do odpowiedzialności«.

Otrzymawszy ten zakaz, Rada narodowa ogłosiła w prasie poznańskiej, co następuje:

»Wobec powyższego zakazu, komitet Dąbrowskiego rozwiązuje się niniejszem, zalecając rodakom uczczenie pamięci bohatera w miarę możności w ramach dozwolonych. Nie widzimy też możności utworzenia zamierzonego funduszu imienia Henryka Dąbrowskiego, tem hojniejsze przeto ofiary prosimy składać na istniejący już »Fundusz Kościuszkowski« na oświatę ludową do dyspozycyi Rady narodowej«.

Ze świata.

RUCH KOLEJOWY W OKRESIE OD 17 DO 21 MAJA. Jak donoszą urzędownie, w Wiedniu w czasie od 17 do 21 b. m. włącznie przedterminowa sprzedaż (»Vorverkauf«) biletów jazdy koleją zostanie wstrzymana. W czasie tym publiczność podróżująca może nabywać bilety tylko w dniu odjazdu pociągu. Od 21 b. m. począwszy, bilety jazdy do podróży w obu następnych dniach można nabywać przed terminem. W sprzedaży biletów do pogów bałkańskich i wagonów sypialnych niema żadnych zmian.

KOSZTOWNE REKWIZYCYE. Wychodzące w Wiedniu czasopismo wojskowe „Streffleurs Militärblatt" donosi: Oficer, przydzielony na Węgrzech do boku rządowego komisarza żywnościowego, otrzymuje jako dodatek do normalnych poborów miesięcznie 300 koron z góry, pisarz 60 koron, żołnierz 40 koron miesięcznie z dołu. Gdy oficer znajduje się w podróży, otrzymuje zwrot poniesionych rzeczywiście wydatków, prócz tego za każdy dzień podróży otrzymuje kierownik oddziału 50 koron, drugi oficer 30 koron, szofer 10 koron dodatku. Oficerowie i żołnierze, przydzielani wypadkowo od czasu do czasu, a nie stale do rekwizycyj, otrzymują równie dodatki, a mianowicie: oficer 15 koron dziennie, żołnierze po 50 hal. dziennie. Jakie są płace w Austryi nie wiadomo, ale prawdopodobnie nie są niższe.

MORDERSTWO RABUNKOWE W BERNIE. — Z Berna Morawskiego donoszą: Odkryto tu rabunkowe morderstwo. Mieszkańcy domu przy ulicy Haberle l. 4 zauważyli, że mieszkająca w tym samym domu 56-letnia S. Mückstein od dwóch dni nie wychodzi z mieszkania. Dano więc znać policyi, która otworzyła mieszkanie. W drugim pokoju znaleziono leżącą na ziemi zabitą Mücksteinową, przykrytą kocem. Została ona zamordowana w ohydny sposób. Zbrodniarz przed morderstwem zakneblował swojej ofierze usta kawałkiem szmaty. Morderstwo popełniono już przed kilku dniami. Jak się okazało, zbrodni dokonano w celach rabunkowych, gdyż, prócz gotówki, w kwocie 200 K, morderca zabrał biżuteryę. Policya śledzi za sprawcą morderstwa.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 13 maja: „Lato" T. Rittnera.
Wtorek, 14 maja: „Bratnie dusze" Rostworowskiego.
Środa, 15 maja: „Bratnie dusze" K. Rostworowskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

Poniedziałek, dnia 13 maja: „Orfeusz w piekle",
Wtorek, dnia 14 maja: „Śluby Dębnickie".

ZMARLI:

Wincenty Korolewicz, oficyalista prywatny, zmarł dnia 12 b. m. w 77 roku życia w Krakowie.

Zmarły, znany w szerokich kołach naszego miasta i cieszący się sympatyą wśród kolegów i podwładnych, osierocił żonę i czterech synów: Bolesława, lekarza Legionów polskich, Stanisława [illegible] starostwa w Borszczowie, Władysława, urzędnika Banku krajowego, i Wincentego, profesora gimnazyalnego i współpracownika naszego pisma, oraz córkę, Maryę Dorawską, żonę urzędnika miejskiej Kasy oszczędności. Dotkniętej żałobą rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, d. 15 b. m., z kaplicy cmentarnej o godzinie 10 rano.

Józef Wierniewicz, wiceprezes Rady głównej opiekuńczej, gorliwy działacz społeczny, zmarł w Warszawie w 60 roku życia.

Interpelacya p. Trąmpczyńskiego.

W komisyi głównej parlamentu niemieckiego podczas dyskusyi nad sprawami wschodniemi poseł Trąmpczyński wniósł do rządu następującą interpelacyę:

1) W czasie wojny komenda niemiecka na Litwie odebrała nie mniej jak 1700 obywatelom ziemskim, prawie wyłącznie Polakom, administracyę majątków pod pretekstem, że nie umieją gospodarzyć. Dotąd nie tylko majątków tych prawnym właścicielom się nie zwraca, ale nawet nie składa się rachunków.

2) Bezprawnie przytrzymuje się gwałtem około 700.000 polskich robotników z Królestwa i Litwy, których tu jako wolnych robotników dostano w pułapkę.

Kiedy nareszcie rząd niemiecki wprowadzi w życie manifest cesarski, że wojna na wschodzie się skończyła i położy koniec tym nadużyciom?

Syonistyczne wojsko.

Zurych, 12 maja.

»Temps« donosi z Londynu:

Drugi oddział **żołnierzy żydowskich z Ameryki**, udający się do **Palestyny**, przybył do Londynu. Składa się on prawie wyłącznie z członków **syonistyczno-socyalistycznej organizacyi**.

Z Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 13 maja.

Z Lizbony donoszą, że wczoraj **obwołano prezydentem** republiki portugalskiej **Sidonię Paesa**. Ceremonia odbyła się bez wypadku. Wybory do kortezów przyniosły zwycięstwo żywiołom konserwatywnym, głównie monarchistom, nad radykałami i republikanami. Niedawno założona partya polityczna narodowych republikanów, która po większej części składa się z żywiołów konserwatywnych, a na którą prezydent Sidonio Paes wywiera wpływ, zyskała w obu izbach większość.

Madryt, 13 maja.

Dzienniki donoszą, że dowódca wojsk portugalskich we Francyi przybył do Lizbony, żeby z rządem omówić sprawę reorganizacyi tego korpusu ekspedycyjnego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski